

W pogoni za szczęściem



**BOGUSŁAWA
KRZACZANOWICZ**

Podobno najszczęśliwszy dzień w roku to ten, w którym otoczeni rodziną i przyjaciółmi, skąpani w słońcu, na łonie natury oczekujemy na weekend lub jeszcze lepiej – na wakacje. Ponieważ dla większości z nas perspektywa upragnionego urlopu jest bliska, ten mój felieton będzie właśnie o szczęściu.

Jego natury próbowali dociekać już starożytni filozofowie. Sokrates mawiał, iż człowiek jest szczęśliwy, jeśli ma dobrą żonę. Jeśli nie, zostaje filozofem. Co sądził mędrzec o szczęściu tej dobrej (lub złej) żony? Tego, niestety, nie wiemy. Zdaniem Platona szczęście, będące tylko pewną ideą, jest w życiu ziemskim nieosiągalne. Z kolei według Arystotelesa, aby być szczęśliwym, wystarczy żyć w zgodzie z naturą: ryby są szczęśliwe, pływając, ptaki – latając, a ponieważ do natury człowieka należy myślenie, najszcześniejsze życie wiodą filozofowie.

Według innych teorii szczęście opisywane było jako najlepsza z możliwych do

osiągnięcia sytuacji życiowych, ocenianych miarą doznawanych przyjemności albo siłą charakteru, niezależniącą człowieka od zmiennych okoliczności. Pojawiła się też koncepcja filozoficzna opisująca szczęście jako sumę dóbr możliwych do osiągnięcia przez człowieka. Stąd już krok do współczesnego modelu szczęścia, opartego na gromadzeniu materialnych zasobów.

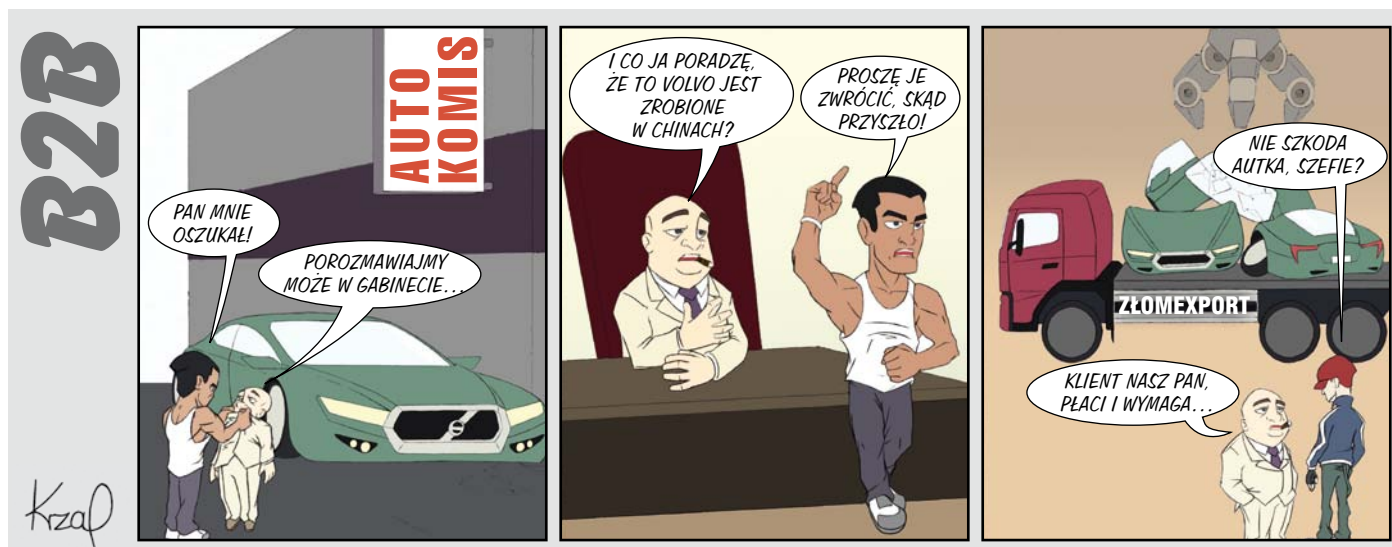
Utało się sądzić, że obiektywnym wskaźnikiem, pozwalającym mierzyć poziom dobrobytu i rozwoju gospodarczego, od którego z kolei zależy zadowolenie obywateli, jest PKB (Produkt Krajowy Brutto, czyli wartość przedmiotów i usług wytworzona przez rok w danym kraju). To nim chwala się politycy, gdy dokonują wyborczych porównań między państwami i odkrywają „zielone wyspy”. Paradoks polega na tym, że PKB gwałtownie rośnie w trudnych czasach, np. wraz z rozwojem przemysłu zbrojeniowego w okresie wojny oraz po klęskach żywiołowych, kiedy potrzeba usunięcia zniszczeń wymusza wzrost produkcji. Nie ma to jednak, co oczywiste, nic wspólnego ze szczęściem obywateli.

Dlatego stale pojawiają się nowe pomysły na odkrycie niezawodnego i uniwersalnego *hedonimetru*, czyli miernika szczęśliwości. Na przykład uczeni z brytyjskiej Fundacji Nowej Ekonomii zaproponowali zastąpienie PKB wskaźnikiem „szczęśliwej planety” HPI (*Happy Planet Index*). Ołbrzymie znaczenie przypisali w nim ekologii, wychodząc ze stusznego skąd-

inąd założenia, że trudno być szczęśliwym wśród zdewastowanej przyrody. W rankingu państw sporządzonym na podstawie HPI Kuba znalazła się na siódmej pozycji, a USA – na 114. Gdyby więc życiowa satysfakcja zależała od świeżego powietrza i czystej wody, Amerykanie emigrowaliby na Kubę, a nie odwrotnie.

Politykiem, który wyłamał się spod dyktatu PKB, HPI i wszelkich innych „hedonimetrów” jest król Bhutanu – niewielkiego, biednego państwa w Himalajach. Obejmując tron w 1972 roku, oświadczył: „Zadowolenie z życia nie zależy wyłącznie od postępu materialnego i wzrostu zamożności”. I zastąpił PKB miernikiem o wdzięcznej nazwie „szczęście narodowe brutto”, stawiając na takie wartości, jak tradycja, kultura, środowisko naturalne... A efekt eksperymentu? Gdy w 2006 r. zespół socjologów z uniwersytetu Leicester zbadał poziom zadowolenia z życia mieszkańców 178 krajów, Bhutan znalazł się na 8. miejscu.

Nie martwcie się Państwo, jeśli Wam nie odpowiada żadna z podanych tu metod osiągania życiowej satysfakcji. Powstała bowiem nowa dziedzina „wiedzy” o nazwie *happynomics*. Jest to odpowiedź rynku na odwieczne poszukiwanie szczęścia. Spece od marketingu dowiedzą się sami, co nas uszczęśliwi, i dowiodą nam w reklamie, że mają rację. Tak jak w przedwojennych kolekturach lotto, których hasło reklamowe brzmiało: *Szukasz szczęścia, wstąp na chwilę!*



FOT. ARCHIWUM

SPECTRAL
COLOR TECHNOLOGY

„Ze SPECTRAL pracuję bezbłędnie. Lubię to!”

Roman Szmytka
Lakiernik

Roman Szmytka



SPECTRAL UNDER 365

- > bardzo dobra przyczepność do powłok katarforetycznych (bez konieczności szlifowania);
- > doskonała rozlewność;
- > krótki czas schnięcia;
- > gładka powierzchnia;
- > łatwa obróbka.

SPECTRAL KLAR 565

- > gotowy do polerowania po 7 minutach przy nagrzewaniu promiennikiem lub 15 minutach w kabinie;
- > możliwość lakierowania całego samochodu dzięki długiemu czasowi otwarcia;
- > duża twardość niezależnie od temperatury schnięcia;
- > bardzo duża przezroczystość;
- > doskonała rozlewność;
- > wysoka wydajność dzięki ponad 60% zawartości części stałych i lakierowaniu na 1,5 warstwy.

www.spectral.pl